

Popko.pl - Eden - świat wolnych ludzi

Choć trudno w to uwierzyć, ale autor w najprostszy sposób mówi o tym, jak obudzić świadomość w jednym narodzie, jak stworzyć moc, która może zawładnąć całym światem. A na dziś podpowiada, jak dobrzy ludzie mogą się w końcu zjednoczyć i przeciwstawić wszędzie panującemu ludzkiemu złu. Proste i pełne nadziei słowa o ludzkim geniuszu i mocy ludzkiego serca.

Ego jest zawsze BIAŁE. To człowiek używa go do dobrych lub Złych celów. EGO to DAR.

Duch wyraźnie rozgranicza egoizm od egonizmu, który jest filarem siły umożliwiającej człowiekowi przebudowę świata i samoodrodzenie się w ogniu życia. Kto i dlaczego wmówił nam, że walka o swoje jest złem?

2021-04-02

Ocenianie - podstawowa funkcja człowieka. Wykorzystaj jej moc, osiągnij sukces.

System tak działa, by strachem i narzuceniem własnych rozwiązań odnośnie wzorcowania myślenia i oceniania, uczynić z człowieka jednostkę słabą, a nawet bezwolną. Jakiś czas temu doszło do jednego z największych paradoksów istnienia, kiedy to człowieka uwierzył, iż ocenianie, zwłaszcza systemowych organizacji i innych ludzi, może być niewłaściwe. Rodo wzmocniło tę tezę i zwyczajny człowiek z wolna stracił prawo do głosu nawet w swoich egzystencjalnych i duchowych sprawach. Wszelkiej maści szalbierze natychmiast rzucili się z głoszeniem nowej ideologii...

2021-04-02

Parametr czasu. Dlaczego nagle może się wydarzyć to, co nie powinno zaistnieć.

29 wrz 2017

Siła przepowiedni. Uważaj, co popierasz, bo to się sprawdzi. Nie żyj cudzymi snami.

17 lis 2017

Postawa - po jej skonfigurowaniu będziesz Bogiem... Ezoteryka w pacie...

5 lut 2018

Edeńscy - Wielcy Kreatorzy i ich magia 12 wymiarów. Budź się Zbawicielu...!

8 maj 2018

Identyfikacja. Doceń to, kim w tej chwili jesteś, a zmartwychwstaniesz i będziesz Wielki...

8 maj 2018

Odruch pierwotny to intuicja emocjonalna na najwyższym poziomie. Jezus to potrafił.

17 maj 2018

Powrót Edeńczyków 1.Moc Przedurodzeniowa - Modlitwa warsztatowa z dn. 19-05-2018

20 maj 2018

**Powrót Edeńczyków 2. Wieczne trwanie.
Modlitwa warsztatowa z dn. 19-05-2018**

20 maj 2018

**Powrót Edeńczyków 3. Bóg jest w każdym
człowieku. Modlitwa warsztatowa z dn.
19-05-2018**

20 maj 2018

**Powrót Edeńczyków 4. Biała kartka - Kod
Źródłowy. Modlitwa warsztatowa z dn.
19-05-2018**

20 maj 2018

**Magia Przestrzeni. Edeńczyk zawsze będzie
mocniejszy i mądrzejszy.**

25 maj 2018

**Kopiowanie cudzego życia. Zło wchłania ludzi.
Zastosuj blokady i zmień swój los.**

3 cze 2018

Ochrona przed kopiowaniem w nas cudzego

życia. Kreuj SAM siebie...!

5 cze 2018

Poznanie, uczenie się a informacja. Spójrz, jak manipuluje się umysłem.

7 sie 2018

Myśli to twój Wróg, o ile się rozmnożą. Odetnij je od Egregora. A potem się śmieję.

24 lip 2018

Wewnętrzna sieć informacyjna - SŁOWO ciałem się STAŁO. Edeńczyk cudotwórcą.

21 sie 2018

Egregor - Centrum mocy. Każdy jest pod coś podłączony. A ty pod co?

17 sie 2018

Energia wybaczenia. Zrozum ją, a będziesz wolny...

Dużo mówi się o wybaczeniu. Jedni boją się tego stanu, podejrzewając, że uczyni ich słabymi wobec zła, drudzy odważnie weń wchodzą, czując smak duchowej przygody. Ale i są tacy, co go nie rozumiejąc, jawią się jego znawcami, głosząc teorie daleko odbiegające od prawdy. A prawda jest taka, że "wybaczenie", jak i każdy inny stan, wyzwala i utrzymuje w człowieku konkretną wibrację, określoną moc, dzięki której może w swoim życiu wprowadzać pozytywne lub negatywne zmiany.

2021-04-07

Orgon. Powrót mocy. To on znajduje się w talizmanie Orin.

6 mar 2019

Lekcja 1 - Wibracja, ona wszystko tworzy. Zbuduj z niej dom. Twoja potęga.

27 mar 2019

.....I część

Człowiek stał się przedmiotem. Człowiek stracił swoją tożsamość. Jego imię zastąpiono numerkiem. W miejsce Adama i Ewy pojawił się dyrektor, majster, kapitan, prezydent, klawisz, żona i mąż. Tożsamością stała się systemowa użyteczność, a ludzkim dążeniem numerek w kolejce do sukcesu. Hołubienie prawa podporządkowania wypaczyło ludzkie cechy i potrzeby. Jedność przemieniono w oddzielenie. Braterstwo przemodelowano na przynależność do formalnych ugrupowań, miłość w pożądanie, a więzy rodzinne w folwark posiadaczy ludzi na wyłączność. Emocje stały się towarem, osobowość zaprogramowanym umysłem, a świadomość utonęła w morzu egzystencjalnych problemów. Wartości duchowe zamknięto w obszarze religijnych sporów, Bogu nadano człowieczy wizerunek, a z ludzi uczyniono szmelc, na którym można do woli eksperymentować: a to zabić, a to wyrwać rączki i nóżki, a to otumanić, a to zagonić do orki lub pokrajać na części dla zamożnych obywateli.

Ziemię przekształcono w więzienie, a ludzi w bezradnych niewolników. Stworzono tak doskonały system zagłady, że ludzie mu podlegający sami na siebie wykańczają i jeszcze uważają to za zgodne z wolą Boga lub narodu. Sianie strachu, psychomanipulacja i modyfikacje genetyczne wyhodowały ludzką mysz laboratoryjną, której odmówiono prawa do wszystkiego, a to co jej rzucono, w rzeczywistości nie jest warte ani funta kłaków. Rzucono ochłapy, za które musi okazać jeszcze wdzięczność. I robi to, ani się domyślając, że jej zachowaniem steruje kościelna i rządowa intryga, reprezentująca wyłącznie interesy klasy uprzywilejowanej, która nikczemność udrapowała narodowymi barwami, a odpowiedzialność za czyny zmyła święconą wodą przygotowaną przez pedofila i mordercę.

Nikczemnik, pedofil i morderca stworzyli doskonały świat iluzji, wmawiając ludziom niestworzone rzeczy, a to, że ziemia jest plackiem, że w obronie imienia Boga trzeba

mordować ludzi, że jednych ludzi Bóg powołał jako panów, a drugich jako parweniuszy. W ten prosty sposób wyhodowano rasę zoombie, która stała się strażnikiem wymyślonych tradycji i powinności. Dzięki nim rozpoczęła się globalna kontrola umysłów, która stworzyła nowy model człowieka - żywego robota, gotowego za spełnienie potrzeb zabić, a nawet oddać własne życie. Narodził się emocjonalny kaleka, ignorant i derwisz wymyślający na poklask ezoteryczne bajeczki.

Prawdę i doświadczenie przypisano wyłącznie żyjącym tysiące lat wcześniej wielkim mistrzom, odmawiając jej ich następcom. Jedynie nikczemnicy zostawili sobie prawo do swobodnej interpretacji słowa bożego, jak kształtowania pod siebie politycznego i gospodarczego obrazu świata. W końcu nastał dzień, w którym kreatorzy jutra mogli już bezkarnie zacząć się bawić ludźmi.

Pozbawieni władzy i duchowej mądrości, odurzeni energetycznymi narkotykami i zatruci programami i zmodyfikowaną żywnością, ludzie stracili w kocu sprzed oczu sens całej tej mistyfikacji i uwierzyli w to, że są cywilizacyjnym odpadem, brudem tej ziemi, czymś niezdolnym do wyższych uczuć. Zdolność do samodzielnego myślenia przepadła bezpowrotnie. Wszyscy uwierzyli w trwałość teatralnej sceny i niebywałą potęgę kreacji samego reżysera. „Dobra nowina” stała się określeniem bez wartości, a mówienie o tym, że można wszystko zmienić bez jednego wystrzału, trąciło szaleństwem. Mimo to wciąż głoszono o nadejściu lepszych czasów, o powrocie mesjasza, o powstaniu nowej cywilizacji.

Nikt nie spostrzegł, a każdy głosił się prorokiem, że 33 czakramy Ziemi zlały się w jedną otoczkę wokół planety, a w przestrzeniach energetycznych toczy się wojna z niebywałym rozmachem, w której siły ciemności toczą ze światłem i ludźmi zażartą walkę o przetrwanie, w efekcie której powstały stałe pomosty łączące ludzkie dusze z przestrzenią duchową, pozwalając jej wznosić się ponad gęstości, w których ją zamknięto na czas doświadczenia życia. Otworzyły się bramy miasta Oriin, pozwalające niedoskonałym ludziom czerpać potrzebną im do wzrostu wiedzę całymi garściami. Ewolucja ludzkiej duszy ruszyła pełną parą, kreowanie nowej rzeczywistości znalazło się w zasięgu ręki. Nagle zaszczuty i sponiewierany człowiek zyskał sposobność pełnej samokreacji. Poznał zasady funkcjonowania projektorów, kodowania umysłów, modyfikowania DNA, uzdrawiania swoich powłok, jak i unieszkodliwiania destrukcyjnych wibracji. Słowo Jezusowe przemówiło siłą tysiącleci i człowiek po raz pierwszy spojrział w lustro iluzji bez strachu przed nieznanym. Potem dostrzegł lustro prawdy, a w nim cudowne ogrody Edenu, jego nowego domu, i zapytał się głośno, co trzeba zrobić, by ta piękna zwiastowana wizja nie uleciała jak ptak do nieba. W odpowiedzi ukazano szkołę astralną, gdzie ludzie uczą się poruszania po światach energetycznych i przekształcania ich pod kątem własnych potrzeb, gdzie uczą się jasnowidzenia, jasnosłyszenia, jasnoczucia i miłosierdzia, gdzie wszystko staje jednym, a jedno wszystkim, bez oddzielenia i strachu. Ukazano czasy nadziei i niebywałej kreacji, ukazano człowieka, który przekroczył próg Świątyni serca i raz na zawsze wszystko zmienił swoimi intencjami.

W wizji przyszłości ujrzał też swoich następców, założycieli Świetlanej Rodziny, Wolnych Ludzi stojących na ostatnim zakręcie przed prostą, ludzi zdolnych zablokować elektromagnetyczny smog, wpływający na pracę neuronów, jak i odtruwać organizmy zatoksyczone substancjami dodawanymi do produktów żywnościowych. Ujrzał mężów toczących boje w obszarach zajętych dotychczas przez energetyczne a wrogie człowiekowi istoty.

I posmutniał, widząc, jak od tych tytanów zmagają będą się odwracać nawet najbliżsi: rodzina i znajomi, takie wyhodowane na ludzkiej krwi duchowe żywe trupy, co to nigdy nie zechcą pojąć, dlaczego faszyzm a kościół są dokładnie tym samym systemem śmierci. Tu żadne tłumaczenia i sugestie nic nie dadzą, tu nic nie zawróci ich w marszu ku zatraceniu duszy. Tę smycz Szatana jest zdolna zerwać tylko obudzona świadomość, ale by nadszedł taki dzień, by bliscy uwierzyli, że świat wygląda inaczej, niż to się im imputuje, trzeba ich na ten czas przygotować, a więc i chwilowo opuścić. Trzeba przed nimi uciec i zjednoczyć się z innymi rycerzami, by wspólnie z równymi sobie wzajemnie się w Idei wspierać i wspólnie przemierzając przestrzenie duchowe, tworzyć architekturę przyszłości w wyższych gęstościach. Inaczej najbliżsi pierwsi poślą ich na stos i wyszydzą to, co zapowiadał sam Jezus.

.....II część

Wolni Ludzie, czyli mieszkańcy Edenu, muszą być istotami świadomie się w duchu budzącymi, które potrafią okiełznać nie tylko ego, ale i kontrolować myśli i emocje, a właściwie cały energetyczny płaszcz, do którego należy również ciało egzystencjalne jak i struktura przestrzeni. By tak się stało, należy wzrastanie rozpocząć od usunięcia wszelkich możliwych ograniczeń (skala nr 4 i 16), a potem stworzyć optymalne środowisko fizyczno-energetyczne, po czym tak przebudować swoje relacje z ludźmi i światem, aby pozostawanie w „strumieniu” stało się codziennością.

Tylko jednostka kochająca siebie i innych jest w stanie wyrażać się wibracją współodczuwania i kreacją współtworzenia, jak i przy właściwie idącej przebudowie wejść w kanał duchowy i odczuć potęgę Miłosierdzia.

Świat przyszłości, a tym bardziej Świetlana Rodzina, nie może składać się z osobników słabych, udających czystość z wyrachowania, jak i dręczonych przez wewnętrzny głód mocy i autorytetu. Inaczej nic z górnołotnych celów nie wyjdzie, a cała zabawa z budową nowej przyszłości przekształci się w farsę, w żalosne naśladowanie starego modelu. To ma być powrót bogów w świadomej współpracy, a nie oglądanie żarłoczności egoistycznych hien. Tylko odrodzeni w duchu ludzie są w stanie ujrzeć świat oczami Boga i opierając się krytyce popleczników kościoła, ezoteryki i systemu, stworzyć nową rzeczywistość, dom wypełniony Ideą Braterstwa i Równości.

By nie dać się zdeptać władcom tego świata, muszą obudzić w sobie moc światła, sięgnąć po wiedzę z poza tej rzeczywistości, jak i nauczyć się zachowywać duchową rozwagę i stały dystans do wszelkich sporów. Muszą odtworzyć własną moc uzdrawiania i techniki modyfikowania struktur energetycznych, inaczej starcie ze starymi strukturami i niewidzialną ciemnością nigdy nie zakończy się sukcesem. Muszą też nauczyć się właściwie oceniać własny potencjał, jak i rodzaj intencji ludzi zgłaszających się do rzekomej pomocy, w przeciwnym razie ludzkie zło zatruje ich serca i rozwali kształtującą się w duchu społeczność od środka. Tu nie ma miejsca na pobłażanie chwiejności energetycznej i duchowej słabości, tu uczestnikiem zmian może być wyłącznie bojowa jednostka światłości. Mizeroty, efemerydy, oszuści i emocjonalne pokraki, jak i wmieszani w ten tłum podjudzacze i potępieńcy nie mogą mieć jakiegokolwiek wpływu na podejmowane decyzje czy energetykę grupy, inaczej wszystko diabli wezmą, tak jak to do tej pory się im udawało. Nie wolno do tego dopuścić, bo jest się o co bić.

W największym skrócie zadania Świetlanej Rodziny w przeddzień powołania Edenu wyglądają następująco:

- konsolidacja Wolnych Ludzi (odnajdywanie kryształowych dzieci)
- rozwój zdolności paranormalnych i aktywizacja mocy
- tworzenie duchowych mechanizmów współlistnienia w przestrzeni fizycznej i energetycznej
- stałe doskonalenie się w celu zwiększenia potencjału pól osobistych, inteligencji i pomostów z przestrzenią samostwarzania
- świadome dążenie do bycia szczęśliwym i zachęcanie swoim przykładem do naśladownictwa
- tworzenie nowych zasad gospodarczych w obrębie Świetlanej rodziny, jak i nowego charakteru współpracy w obrębie grupy
- stworzenie Partii Prawych w celu zmiany konstytucji, a więc i zasad funkcjonowania struktur religijnych i gospodarczych (np. zniesienie własności prywatnej przez zastąpienie jej dożywotnią własnością osobistą, całkowite odcięcie pojedynczych ludzi od wpływu na losy państwa, przejęcie przez państwo wszelkich instytucji politycznych i gospodarczych, a także kościelnych)
- stworzenie nowego charakteru relacji międzyludzkich, w tym rodzinnych, z naciskiem położonym na niezależność każdego przedstawiciela państwowej rodziny
- zmiana zasad funkcjonowania Prawa choćby przez podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości Sądowi Świętych
- zmiany zasad nauczania, w tym wprowadzenie działu o ludzkiej energetyce i duchowości, z położeniem szczególnego nacisku na rozwój wszelkich zdolności paranormalnych
- zlikwidowanie pieniądza i scentralizowanie kapitału (roboczo godzin) w jednym narodowym banku itd.

Słowem, rozpoczęcie przebudowy struktur politycznych, społecznych i gospodarczych pod kątem powołania państwa współplemiennego i przekształcenia Polski w stolicę świata. Zniesienie granic i jakichkolwiek form oddzielenia, wprowadzenie jednego ogólnonarodowego języka, pozostałe sprowadzając do rangi regionalizmów. Dzięki temu USA stracą swoją

dominującą pozycję i co pewnie wielu zaskoczy, nigdy jej już nie odzyskają. Zniknie głód i bieda, religia przybierze formę osobistej inwencji twórczej, widoczne scali się z niewidocznym, budując Eden przez kolejnych 300 lat. 1,5 tysiąca lat później ludzkość opuści układ słoneczny, rozpoczynając największy exodus w dziejach tego wszechświata, niosąc wybawienie każdej ludzkiej rasie. Zrodzeni na Ziemi Rycerze Światłości stworzą świat pozbawiony aktywnych zaprzeczeń, a za 8-9 mln lat będą w stanie nadać mu formę Raju. Góra zleje się z Dołem i raz na zawsze zniknie strach z języka ludzkich doznań.

Ale dziś, ale tu i teraz nadal ciemność z całym swoim arsenał zbrodni ma się dobrze, jak za czasów Mojżesza i poprzednich ludzkich cywilizacji. Oto metody, jakimi w chwili obecnej niszczy się ludzi na naszej planecie. Gdybyśmy 100% mocy energetycznej, biologicznej i duchowej uznali za potencjał, za Moc Sprawczą ludzkiej jednostki, to łatwiej nam będzie zrozumieć skutki, jakie wywiera ingerowanie w nią czynników uważanych dotąd za mało istotne. Oto przykłady na to, jak łatwo jest pozbawić człowieka zdrowia fizycznego, psychicznego, równowagi energetycznej, właściwego postrzegania świata i ludzi, wpływu na własne życie, jak i na swój pośmiertny los.

- Miejsca pochówku lub śmierci potrafią zrujnować ludzką energetykę w 20%,
- niskowibracyjne środowisko w 11%,
- oprogramowani ludzie, z którymi jest się w stałym kontakcie w 23%,
- programy, rytuały, inicjacje, w których uczestniczyliśmy osłabiają moc sprawczą do 21%,
- te w których nie uczestniczyliśmy, ale są przecież przenoszone przez ludzi - do 4%,
- stany chorobowe - do 12%,
- ludzka energia przeciwna - do 16%,
- kody karmiczne - do 30%,
- zastawy energetyczne, samouroki, Księga Upiorów itd. - do 40%,
- wojny, kataklizmy i inne globalne na danym terenie nieszczęścia potrafią na stałe ograniczyć ludzki potencjał w energii jedynej do 30-40%,
- informacyjne programowanie - do 20%, ale w niektórych rejonach kuli ziemskiej potrafi ono deformować struktury psychiczne i energetyczne aż w 40%, powodując spadek wrodzonej inteligencji nawet w 50%,
- wszelkiego rodzaju nawiedzenia niszczą ludzki potencjał do 60%,
- opętania do 96%,
- niewolnictwo fizyczne zaburza ekspresje możliwości do 30%,
- a STRACH do 55-70%.

Jak widzimy, nasza planeta jest nie tylko obozem energetycznej i egzystencjalnej zagłady, ale funduje nam, duszy, i strukturze fizycznej prawdziwą degradację, regres na niespotykaną skalę. Co w takim razie sprawia, że nie wszyscy ludzie ulegają tak silnym naciskom, że niektórym udaje się ustrzec przed inwazją szerszeni, a nawet tak podnieść poziom wewnętrznej integracji, iż są w stanie z korzyścią dla siebie oddziaływać na umysły innych ludzi? Odpowiem, utworzenie wspólnej grupowej przestrzeni energetycznej i podniesienie w niej ciśnienia energetycznego ponad poziom ciśnienia zewnątrz, co nie tylko chroni grupę

przed inwazją szkodników w postaci cudzych kreacji, chorób czy programów, ale i podnosi jej siłę sprawczą i inteligencję, co w dzisiejszych warunkach może się okazać wystarczające do przejścia władzy nad słabszymi członkami społeczeństwa, a po podporządkowaniu ich, do formowania systemu wedle własnego widzimisię.

Tu należy przypomnieć, że energia jest neutralna, że nie dręczy ją dylemat moralności, więc każdemu służy jak tylko może, tak człowiekowi dobremu, jak i złemu, byle wiedział, jak skorzystać z jej zalet. I tu, tak na dobrą sprawę, zaczyna się nasza historia o Edenie, o Wolnych Ludziach i o Jezusie, z którego zrobiono zasłonę dymną dla niecznych interesów największej zamordystycznej organizacji, która stąpała po ziemi, czyli dla Kościoła Katolickiego.

Fizycy kwantowi mówią o rzeczywistości jako o sieci tworzonej przez pola punktu zerowego, który zawiera w sobie czysty potencjał twórczy. Wewnątrz pola wszystkie elementy są z sobą powiązane i na się oddziałujące. Każdy akt obserwacji nadaje owym polom nową, zależną od intencji postać. Teoria kwantowa zakłada również istnienie światów równoległych, jak i swobodne przechodzenie z jednego punktu do drugiego bez pokonywania odległości. Najnowsze badania udowadniają, że istnieje ukryty porządek rzeczy, łączący wszystko ze wszystkim, w którym przejawione istnieje z nieprzejawionym. Przekazy z Miasta Oriin nieco precyzyjniej ujmują to zagadnienie.

Życie to ruch przejawionej świadomości w filmie wyświetlanych na różnych poziomach gęstości. W ten sposób powstała tzw. iluzyjna rzeczywistość, składająca się z cząstek-kryształków, z których każdy może wszystko wyświetlić, zwłaszcza to, do czego przyzwyczaiła się świadomość przeżywająca aktywne życie w określonych gęstościach, odgrywająca jedną z ról, którą przygotował dla niej Bóg lub Stwórca. Na teatralnej scenie umieszczono wymiary, pola, przejścia, itd., a więc wszystko to co, znamy i czego jeszcze nie znamy i z tego poziomu nie poznamy, a co na siebie wzajemnie oddziałuje i się uzupełnia. Prawo do zmian w przestrzeni wymiarów zależy od poziomu, na jakim znajduje się świadomość, jak i od poziomów, na których aktywnie funkcjonują jej powłoki. Najprościej jest ująć Rzeczywistość jak duchową, energetyczną i fizyczną, które są wyświetlanym projektem, jaki dzięki darowi obecności powłocznej poznaje świadomość.

Tak po prawdzie to istoty życia i jego sensu doświadcza tylko sam Bóg, bo jest wszystkim i wszystko w Nim, czyli w pierwszym kryształce zachodzi. Dla nas, dusz, nie ma to znaczenia, bo choć śnimy Jego snem, to i tak identyfikujemy się tylko z tym światem, w którym funkcjonują nasze powłoki. Gdy powłoki są z sobą zharmonizowane, świadomość może w nich pływać, doświadczając większego spektrum rzeczywistości, niż to ma miejsce w przypadku świadomości egzystującej w powłokach siłą odizolowanych lub z własnej woli izolujących się od pozostałych części istoty ludzkiej. Każda z powłok musi wyrazić chęć współistnienia, by świadomość mogła swobodnie przez nią przepływać. Ta zależność dotyczy także psychiki, którą jak wiemy łatwo jest przysterować i do wszystkiego namówić, także do niszczenia

pozostałych ludzkich cząstek.

Najprostsze powłoki, czyli cząstki fizyczne i eteryczne poruszają się w najrzadszym środowisku, choć my - wręcz przeciwnie - uznajemy je za najgęstsze, nadając mu miano pierwszej gęstości. By ciało mogło się wznieść na wyższy poziom gęstości, musi na to zgodę wyrazić dusza, która myśleniem i emocjami kotwi się na 2-3 poziomie gęstości. Ale by tak się stało, niemrawa i mało wiedząca psychika, wojująca na dodatek z umysłem o zwierzchnictwo nad egzystencją, musi wznieść się na energetyczne wyżyny, by korzystając z wiedzy świadomości, przyjrzeć się poprawnie sobie i zajrzeć w głąb własnej energetycznej konfiguracji, gdzie można dostrzec, iż każda cząstka fizyczna także została wyposażona w psychikę, a więc myśli i ma uczucia. Dzięki temu odkrywczemu spostrzeżeniu dusza może w ramach medytacji, czyli podróży po samej sobie, tak zsynchronizować swoje podstawowe powłoki, by nie tylko uruchomiły ukryte w nich i tylko im dostępne mechanizmy obronne, ale i mosty prowadzące ku Stwórcy. Takie starania duszy (psychika) zawsze spotykają się z przychylnością nadduszy i ducha, którzy zapraszają ją w podróż w wyższe rejestry energetyczne i duchowe. Takie wycieczki zawsze obfitują w wielkie przygody, jak są niezmierzonym źródłem informacji, których próżno szukać w przestrzeni fizycznej. W ten sposób można odkryć sposoby na stałe egzystowanie w kilku wymiarach jednocześnie, co wydatnie ułatwia urabianie życia w materialnej i energetycznej płaszczyźnie. By móc stale poruszać się po różnych gęstościach, wystarczy utrzymywać stany, które są charakterystyczne dla tych obszarów. Gdy chce się skorzystać z wiedzy i siły nadduszy, trzeba utrzymać w sobie stan kochania, współodczuwania i współtworzenia. W przypadku ducha, należy rozwijać miłosierdzie w rozlicznych jego tonacjach. No cóż, przyszło ci do głowy siedzieć w cegle, staraj się zachowywać tak, jakbyś ty sam był wypaloną gliną.

Tym światem rządzą ludzie zawierający w sobie cztery gęstości, a zasady gry w życie ustalają siły z 5,5 poziomu gęstości. Chcąc odebrać im szachownicę i wprowadzić nową grę, Świetlana Rodzina, czyli wolni od ograniczeń ludzie, muszą na stałe rozgościć się na szóstej gęstości i mieć otwarty kanał duchowy do 16 poziomu Głębi, albo zawrzeć się na 8 gęstości, czyli w całej swojej energetycznej istocie i mieć tylko otwarty kanał duchowy. Dotychczas takie rzeczy były w ogóle niemożliwe, dlatego nasi oprawcy czuli się bezkarnie.

Przypomnijmy, ani ziemscy kreatorzy, ani pozaziemscy dyrygenci nie wznoszą się ponad czwartą gęstość, bo takie prawo energetyczne w strukturach przestrzeni ustaliła ciemność na prawie szóstej gęstości istnienia. Tu ustalono poziom ludzkiej niemocy, stopień nałożonej iluzji, siłę oddziaływania energetycznych projektorów, jak i charakter przetwarzania emocji i myśli przez człowieka, pomijając kwestię tego, czy rzecz się tyczy ziemskich watażków, czy niszczonej braci. Jedni i drudzy są ofiarami systemu, padają teraz i po śmierci. Nie ma znaczenia czas, bo najgorsze i tak przyjdzie.

Kreatorzy, czyli największe tajne stowarzyszenia, robią wiele, by we własnych grupach

utrzymać większe ciśnienie energetyczne, taką sztucznie podniesioną gęstość, co pozwala im na zdominowanie krążącej przy korycie konkurencji. Wykorzystują do tego energetycznie wyreżyserowaną zborność grupy (jedne cele, jedne potrzeby, takie samo ogniskowanie mocy sprawczej w przyszłości), jak i rytuały, będące czymś w rodzaju ogniskowania mocy na palących sprawach. Dla przykładu:

- Technika lustra, pozwala na aktywizowanie siłą myśli określonych celów. Rzecz w tym, że nawet u gończych psów obowiązuje ustalona hierarchia, co sprawia, że wiele z nich zdycha, zanim cel zostanie osiągnięty. Nadto większość spraw zostaje ujawniona dopiero na określonym stopniu hierarchii.
- Technika krzywej nadziei, przekierowanie mocy członków stowarzyszenia na realizację głównego celu.
- Technika próżnej nadziei, rozkładanie drogi-celu na niekończące się etapy, co pozwala w nieskończoność korzystać z sił dolnych szeregów, w zamian nic im nie oferując.
- Technika pięści (rotującej i martwej), warunkowanie ludzkiej biologii i struktur przestrzennych przez manipulację w przeszłości i przyszłości.
- Satanizm rytualny, gdzie poprzez złamanie Prawa, odcina się jednostkę od ducha, przy okazji generując zwolnioną energię jedyną w obszarach energii przeciwnej (świadome czynienie ludzi złymi poprzez akt sprzeniewierzenia się Prawu).
- Geometria krzywej przestrzeni, zwana popularnie geometrią świętej przestrzeni, pozwala tak ustawić strukturę przestrzeni i siłę promieniowania określonych wibracji, by modyfikacji ulegały wybrane partie ludzkiej istoty.
- Rytualne woodoo, gdzie poprzez kierunkowe uderzenie przejmuje się kontrolę nad konkretnymi elementami fizycznymi lub energetycznymi.
- Inicjacje, doskonały sposób na utrzymanie stałego konfliktu wewnętrznego...